

Alegat L.

Sprawozdanie

komisyi propinacyjnej o wniosku pośła Wolnego względem zniesienia prawa propinacyi.

Wysoki Sejmie !

Uchwałą na dniu 13. października 1869. powzięta, przekazał Wysoki Sejm waiosok pośła Wolnego o zniesieniu propinacyi komisji propinacyjnej, nie w celu rozpoznawania i poczynienia wniosków, lecz w celu odparcia wywodów prawnych i historycznych, które tak we wniosku samym, jak i w przemówieniu były przytoczone.

Komisya propinacyjna, wywiązując się z tego zadania i rozpatrzywszy się w wywodach, jak z jednej strony nie mających ani żadnego loicznego związku, ani żadnej podstawy, tak z drugiej strony nacechowanych zachciankami jaskrawego komunizmu, musi wniosek ten uważać za zamach na prawo własności, na ten węgielny kamień społecznego porządku, którego naruszenie całą społeczeńską wywraca budowę.

Przystępując do odparcia wywodów, z metnego zaczerpniętych źródła, komisya czuje się w obowiązku, te pseudo-historyczne wywody z historyi polskiej kilkoma głównymi rysami w całej wykazać nagości.

Prawo propinacyjne, zawierające prawo właścicieli dóbr ziemskich, miast, korporacyj, a niekiedy i pojedynczych wyjątkowo uprawianych osób—prawo do wyłącznego wyrobu i wyszynku trunków propinacyjnych, miało w dawnej Polsce swe źródło w nadaniach królewskich, utwierdzone zwyczajem kilkowiekowym i konstytucjami, między innymi z roku 1496., 1677., 1678., 1764., 1768. Objętość tego prawa oznacza konstytucya z r. 1496., iż prawo to rozciągało się do wyrobu, przedaży i wyszynku wszelkiego rodzaju gorzałki, piwa i likierów „cerevisias, crematum et liquores faciendi et epocilandi“.

Konstytucye z ostatnich czasów za Króla Stanisława Augusta wydane, jak konstytucya z roku 1768. (Vol. leg. VII. pag. 599. i 608.) orzeka o przysługującym właścicielowi głównemu prawie propinacyi na gruntach wieczysto - dzierżawnych; z roku 1768. (Vol. leg. VII. pag. 808.) stanowi o wyłączeniu od tego prawa sołtysów i wybrańców we wsiach starościńskich, królewskich i stołowych; z roku 1775. (Vol. leg. VIII. pag. 144.) o przyznaniu prawa propinacyi miastom królewskim i duchownym, a poddaniu miast poddańczych ich dominiom pod względem tego prawa. Z dziwną nieświadomością rzeczy wskazuje wnioskodawca na statut Jana Olbrachta z roku 1496., właśnie na ten dokument historyczny, w którym po raz pierwszy w prawodawstwie polskim określone jest bliżej prawo propinacyi słowami: „wolność sprzedawania, warzenia piwa i palenia, i szynkowania wódki“ (circa libertatem mercendi, braxandi, destilandi et epocilandi).

Wszakże przytoczone przez wnioskodawcę z tego statutu słowa: „iż w niektórych starostwach przymuszają poddanych naszych duchownych i świeckich do brania na domowe użycie i do karczem piwa z miasteczek naszych do starostw należących“, i zgromienie tego nadużycia nie mają żadnego z prawem propinacyi związku, bo tu nie idzie o wyłączne prawo wyrobu i wyszynku, lecz o przymus brania na własną potrzebę i wyszynk napojów z browarów i gorzelni miast królewskich — ten sam przymus, który w niemieckich prowincjach Austrii do niedawna jeszcze miał prawną podstawę, a który naszym stosunkom prawnym w Galicyi jest zupełnie obcym, gdyż według cyrkularza z dnia 21. marca 1788., ogłoszonego powtórnie w skutek najwyższego postanowienia z d. 18. stycznia 1832. r. wolno „każdemu poddanemu nabywać napoje w terytoryum swojej lub obcej zwierzchności gruntowej, od kogo mu się podoba, jednakowo to prawo służy tylko do sprowadzania napojów, na własny użytek domowy przeznaczonych, nie jest jednak wolno, napoje nabyte w jakibądź sposób szynkować“.

Gdy Galicya przeszła pod panowanie austriackie, Rząd austriacki zatwierdził to prawo propinacyi, właścicielom dóbr, miastom i niektórym korporacyom przysługujące, całym szeregiem patentów i postanowień cesarskich. Dość będzie przytoczyć: patent z d. 19. sierpnia 1775. r., zaprowadzający podatek zwany czopowym od gorzałki i piwa, któryto patent się wyraża: „aby nie ujmować zwierzchnościom i dziedzicom dóbr ziemskich z przynależnych im z tego źródła przychodów dominikalnych“; uniwersał z d. 14. czerwca 1786.; postanowienie cesarskie z d. 21. marca 1788., z d. 21. marca 1789. i z d. 21. września 1789.; dekret kancelaryi nadwornej z d. 22. listopada 1798.; najwyższe postanowienie z d. 5. czerwca 1800., nareszcie cesarskie pismo gabinetowe z d. 28. listopada 1837.

Sam Rząd wykonywał i wykonuje to prawo wyłączne propinacyi w dobrach kameralnych, sprzedawał i sprzedaje dobra te wraz z prawem propinacyi, a ostatniemi czasami wyprzedawał w dobrach kameralnych prawo propinacyi osobno od gruntów, i wiele gmin przyszło w ten sposób w posiadanie prawa propinacyi.

Idąc za wnioskiem płała Wolnego, i gminy włościańskie, a jest ich więcej, które są w posiadaniu prawa propinacyi tak na mocy dawnych nadań, jak i na mocy nowszych kontraktów kupna, musiałyby prawa swoje do propinacyi, pod powagą ustaw nabyte, bez wynagrodzenia utracić.

A cóż dopiero powiedzieć o miastach, które Rząd austriacki do kupna praw propinacyi, po miastach prywatną własnością będących, zachęcał.

Wszakże sam Rząd, jako dawniejszy zwierzchniczy opiekun miast, pozwalał na lokowanie funduszów miejskich w kupnie prawa propinacyi, rozpoznawał i zatwierdzał kontrakty kupna. To też wiele miast, Tarnów, Rzeszów, Jarosław, Tarnopol, Sambor, Śniatyn, Kołomyja, Złoczów ponabywało prawo propinacyi w drodze kontraktów kupna, przez c. k. Rząd zatwierdzonych; a miasto Sambor nawet na prawie propinacyjnem zabezpieczyło tabularnie z upoważnienia Rządu obowiązek utrzymywania szkół, a mianowicie obowiązek dopłacania corocznie do utrzymania nauczycieli kwoty 1000 złr. w. a. Miałyby te miasta z niezaprzeczonej, pod powagą praw i za upoważnieniem Rządu nabytej własności bez wszelkiego wynagrodzenia być wyzute?

A w cóż się obróca prawa wierzycieli hipotecznych, którzy w dobrej wierze nie tylko na gruntach tabularnych, lecz także na ich przynależności nieodłącznej, tj. na prawie propinacyi szukali i znaleźli zabezpieczenie? Mająz i ci przez uszczuplenie hipoteki być pokrzywdzeni?

Przejdźmy teraz do wywodów prawnych, przez wnioskodawcę na patentach z dnia 15. maja i 7. września 1848. osnutych.

Wnioskodawca twierdzi, iż powołanemi patentami „pańszczyzna i wszelkie przywileje dworskie na gruntach włościańskich i mieszczkańskich za wynagrodzeniem zniesione zostały.“ Tymczasem w powyższych patentach oprócz zniesienia pańszczyzny za wynagrodzeniem nie ma żadnej wzmianki o zniesie-

sieniu jakichkolwiek innych przywilejów dworskich z gruntów włościańskich. Prawo propinacyi nie jest zresztą wynikiem prawa zwierzchności gruntowej i stosunku poddańczego, z którymby razem upaść miało, gdyż prawo propinacyi istnieje w wielu miejscach, a mianowicie po gminach miejskich, gdzie nie było żadnego stosunku poddańczego.

Prawo propinacyi nie ciążyło i nie ciąży na gruntach włościańskich, i nie ma z gruntami włościańskimi żadnego związku. Zupełne pomieszanie pojęć przebija się tak z wniosku, jak i z przemówienia wnioskodawcy. Owoz patent z 17. kwietnia 1848. (nie z 15. maja 1848.) stanowi dosłownie: „Wszystkie robocizny i inne poddańcze powinności tak gospodarzy gruntowych, jakoteż chałupników i komorników ustać mają z dniem 15. maja 1848.“ W patencie zaś z dnia 7. września 1848. ustęp 3. brzmi dosłownie:

„Wszelkie ze stosunku poddaństwa wynikające, do poddańczego gruntu przywiązane ciężary, służebności i daniny wszelkiego rodzaju, niemniej wszelkie z tytułu zwierzchniej własności gruntowej, z dziesięcin, władzy opiekuńczej wójtowskiej, z winnic, górnictwa i ze zwierzchnictwa wiejskiego pochodzące, od posiadłości gruntowych lub od osób dotąd w naturaliach, robociznie lub pieniądzech składane, zostają odtąd uchylone“;

zaś w ustępie 11. postanowiono:

„Uchyła się także przymus pobierania piwa i wódki, tudzież zobowiązania z tymże połączone.“ O zniesieniu zaś prawa propinacyi nie masz żadnego orzeczenia. Przeciwnie postanowienie cesarskie z dnia 4. października 1850. (nr. 1. i 36. dz. rząd. kraj. dla Galicyi z r. 1851.) stanowi dosłownie: „orzeczenie co do wykupu i regulacyi wyłącznego prawa wyrabiania i szynkowania trunków, kontraktowego zobowiązania się szynkarzów do pobierania trunków od stron do propinacyi w Galicyi uprawnionych, pozostawia się oddzielnej wyjącej mającej ustawie.“ Również i ustawa zarobkowa, przemysłowa z dnia 20. grudnia 1859. w ustępie VIII., ustawę tę wprowadzającą, orzeka: „iż istniejące prawa propinacyjne nie mają przez zaprowadzenie ustawy przemysłowej doznawać uszczerbku.“

Wszystkie tedy prawne wywody posła Wolnego wobec dosłownego brzmienia powołanych ustaw, okazują się czczym wymysłem. Komisya nie może jeszcze pominąć jednego „żwazywszy“ w wniosku posła Wolnego, który z całą naiwnością twierdzi, „że każdy od zniesienia pańszczyzny dochód propinacyjny kilka razy się pomnożył, a kapitał w przeciągu 20 lat przynajmniej podwaja się, a przeto już same propinację wykonujące strony, jeśliby nawet jakie prawo do tejże mieli, już dawno zostali całkowicie zaspokojeni“. Wszakże według tej loiki każdy właściciel gruntu, młyna, domu, musiałby po upływie 20 lat z swojej własności nastąpić, gdyż według twierdzenia posła Wolnego, pobierając przez lat dwadzieścia dochody, odebrał już cały kapitał, całkowite wynagrodzenie.

Zaprawdę, nie wiedzieć, czemu się dziwić, czy tej naiwności, z jaką poseł Wolny wygłasza swoje komunistyczne zdania, czy też brakowi wszelkich pojęć o prawie własności.

Posł Wolny powołuje się na kraj szląsko-morawski, w którym miano uznać dochód wyszyku z karczem jako nieistniejący. Wprawdzie poprawia się wnioskodawca, mówiąc: „iż reprezentanci z Szlązka uznali, że jeżeli kto buduje browary, ma pewien kapitał na wynagrodzenie prawa propinacyjnego złożyć“. Owoz w sejmie szląskim ustawą z dnia 23. maja 1869. w §. 1, zniesiono prawo wyłącznego wyrobu, a w §. 4. zniesiono przymus brania piwa i wódki od uprawnionych do prawa propinacyi, o ile ten przymus na mowie był oparty. I kiedy projekt komisji propinacyjnej w interesie gospodarstwa krajowego i ożywienia produkeyi znosi prawo wyłącznego wyrobu bez wynagrodzenia, ów sławiony przez wnioskodawcę sejm szląski nie znosi bezpłatnie kontraktowego przymusu brania piwa i wódki od uprawnionych do propinacyi, lecz stanowi w §. 9. powołanej ustawy wynagrodzenie, a mianowicie piętnaście, a względnie dziesięć procent czystego dochodu z powołanego prawa przymusu — i tenże

sam obowiązany, który się chce z tego przymusu uwolnić, musi się sam wykupić i wynagrodzenie uprawnionemu z własnej kieszeni złożyć. Wszakże i na Szląsku, który wnioskodawcy za wzór służy, muszą mieć pojęcie o równouprawnieniu, autonomii i konstytucyi, tej potężnej trójcy, w imię której wnioskodawca wywraca prawo własności.

Jednakże pomimo te trzy potęgi każą na Szląsku nawet za zniesienie przymusu pobierania piwa wódki od uprawnionych płacić wynagrodzenie temu, który się chce z tego przymusu uwolnić.

Odeprzeć jeszcze należy zarzut, jakoby prawo propinacyi dlatego bez wynagrodzenia ustać powinno, ponieważ prawo to służyło na pokrycie kosztów jurysdykcji, a gdy jurysdykcya dominikalna ustała, i to prawo propinacyi ustać powinno, Snać, nie wiadomo wnioskodawcy, iż właściciele nie otrzymali za pańszczyznę całkowitego wynagrodzenia, i że im trzecią część z kapitału potrącono za uchylene z byłych dominiów różnych ciężarów, a między innymi za uchylene obowiązku utrzymywania jurysdykcji. Błędem więc jest zapatrywanie wnioskodawcy; i dopuścić nie można, aby Rząd, który zniósł w r. 1848. jurysdykcję dominikalną, mógł ochraniać i utrzymywać prawo propinacyi aż do tej chwili, gdyby to prawo w uchyleniu kosztów utrzymywania jurysdykcji wynagrodzenie znalazło. Najnowsza ustawa państwowa zasadnicza z dnia 21. grudnia 1867. uznaje istnienie prawa propinacyi, przekazując w §. 11. lit. e) ustawodawstwo o prawie propinacyi Sejmom krajowym.

Komisyja musi z całą grozą potępić podsuwanie Wydziałowi krajowemu zamiaru, jakoby w projekcie swoim chciał „miljony ciężaru na kraj włożyć.“

Niemniej potępienia godnem jest chęć obalamucenia nieświadomych, jakoby Wydział krajowy lub komisyja, znosząc prawo propinacyi za wynagrodzeniem, zamierzała kilkadziesiąt milionów nałożyć „dodatków do podatków, albo jeszcze jakichś dodatków do dodatków.“ Ani w projekcie Wydziału, ani w projekcie komisyji nie masz śladu takiej myśli, takiego zamiaru. Przeciwnie, zniesienie prawa propinacyi przechodzi na fundusz propinacyjny, i z tychże samych dochodów, jakie dziś niesie prawo propinacyi, ma być utworzonym fundusz na wynagrodzenie dotychczasowych właścicieli. Kraj, ani gminy, ani nikt z mieszkańców tego kraju nie będzie się przyczyniał jakimkolwiek nałożyć się mającym podatkiem lub dodatkiem do utworzenia funduszu wynagrodzenia (§§. 26. i 28. projektu komisyji). Insynuację tę przewrotną, nie mającą jak się wykazuje z powyższych wywodów innego celu, jak chęć obalamucenia ludu, musi komisyja z całą stanowczością odeprzeć.

Pozostawiając dla krótkości czasu ustnemu wywodowi sprawozdawcy wykazanie nicości innych jeszcze tu nietkniętych punktów, — komisyja wnosi:

Sejm raczy uchwalić:

„Sejm przechodzi nad wnioskiem posła Wolnego o zniesieniu prawa propinacyi do porządku dziennego.

Przewodniczący:

Krzeczunowicz.

Sprawozdawca:

Kamiński.